

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 24. GRUDNIA ROKU 1791.

Sessya seymowa d. 22. Grudnia. Zagajona do projektu sądów ziemiańskich.—P. Sekretarz czyta ten projekt z poprawami uczynionemi na sessyi prowincjonalney.

P. *Świętosławski* Wołyński wyraża, iż ten projekt, przy staranności i pracy P. Marszałka seymowego, już na sessyi prowincjonalney, prawie ugodzonym został, lecz nadchodzi opis Trybunałów, a po ostatniej sessyi wielu seymujących, za interesami oddaliwszy się, zostawili Izbę w małym składzie, w jakim decyzya opisu Trybunałów mogłaby być niedogodną, radzi więc zadecydować tylko liczbę deputatów, a kontynuacyą opisu odłożyć do czasu po seymikach.

P. *Bernowicz* Nowogrodzki czyni uwagi iż prawo przeznaczyło seymiki deputackie, a nie przeznaczyło liczby deputatów; prawo rozgraniczenia kazało obierać sędziów granicznych na seymikach, a nie rzekło nic o urzędnikach, z dawnego prawa do tego sądu należących.—Projekt sądów ziemiańskich, nie ma w sobie żadnego wyroku o sądach dawnych, o których powiedzieć koniecznie potrzeba.—Powiaty z nowego rozkładu wynikłe nie mają urzędników, więc tym samym nie będą mogły złożyć koła seymikowego.—W Miastach dziedzicznych na seymiki i sądy wyznaczonych nie ma zabezpieczenia, aby w nich obywatele mogli mieć swoje własne mieszkania bez ucisku z strony dziedziców.—Dla załatwienia okoliczności z tych uwag wynikających podaje projekt: który P. Sekretarz czyta pod tytułem—Sądy ziemiańskie, i inne elekcyje w W. X. Lit:

P. *Świętosławski* Wołyński okazuje iż dopiero czytany projekt, zgodny jest z projektem wyż czytany, tę tylko znajduje w nim szczególniejszą różnicę, iż łączy w sobie i sądy ziemiańskie, i urzędy, które P. *Wołyński* chce mieć osobnym projektem opisane.—Czyni niektóre jeszcze do tego projektu uwagi, i żąda, aby u P. Marszałka seymowego na sessyi prowincjonalney obydwa te projekta skonfrontowane z sobą były, bez łączywania stopniów urzędów, z sądami ziemiańskimi.—P. *Marszałek seymowy* przekłada iż gdy pierwszy projekt na sessyi prowincjonalney poprawiony, wyjdzie z pod prasy, P. *Nowogrodzki* może, w nim umieścić swoje myśli, a tak jeden projekt sądów ziemiańskich będzie służył dla wszystkich trzech prowincyi.

P. *Zambrzycki* Nurcki podaje projekt deklaracyi; iż jeżeli ordynacya, i process sądowy, *in codice* ustanowiony będzie, sądy ziemiańskie tym czasem według ordynacyi dawnym prawem przepisanej, jaką przedtem sądy ziemskie rządziły się, aż do ustanowienia *Codiciis juris*, zachować się mają, wszystkie jednak czynności w języku polskim pisane będą.

P. *Pomarański* Wilkomirski, domawia się z mocy Instrukcyi, aby sentencyonarz decyzyów w sądzie ziemiańskim był ustanowiony, aby urzędnicy sądowi na pewne lata obierani byli, terazniejszy zaś, do życia lub rezygnacyi, z względu na ich zasługi zostali się.—Dalszy ciąg głosu obra-

cając do materji ekonomiczney przekłada uciążliwości obywatelów powiatu swego w handlu z Rygą i z Krolewcem doznanawane, i żąda izby Król Jmć w straży, zlecił ministrom rzpltey przy dworach Petersburskim i Berlińskim, aby ułożyli się z ministeryum tamteyszem, żeby w wzmiarkowanych miastach, dla zapobieżenia krzywdom obywatel-
skim, konsulow wyznaczyć wolno było, na których utrzymywanie, od każdego złotego cła po szelagu dawać obowiązują się obywatele powiatu tego.—P. *Borowicki* kijowski w okoliczności elekcyow na przyszłych seymikach wypadających, podaje projekt.

P. *Zboiński Dobrzyński*: Chwalebna jest gorliwość o ukończenie tych praw przed seymikami, które ściągają się do elekcyow seymikowych, słuszną jest mieć zawsze na pieczy interes oyczyzny, ale kiedy widzę w znaczney części już opuszczoną tę izbę, oddalonych wielu dla interesów domowych, pozwolą stany zapytać się: czyli spodziewana jest limita seymu, czy ciągle radzić będziemy? — Kiedy materia starostw już w zasadach zadecydowaną została, ostrzedz należy, kiedy szczegulne jey opisy przedsięwzięte zostaną, abyśmy na ten czas przytomni byli.

P. *Matyszewicz Brzeski Lit*: Żądanie limity, ani mnie, zadziwia, ani mnie przeciwnego znajdzie, gdy postrzegę, że nie będzie dobru rzpltey szkodzić. — Któż nie przyzna że ci, co 3. lata około dobra publicznego pracują, warczą, żeby im udzielić na odpoczynek te chwile, które razem służąc na ułatwienie interesów domowych, dadzą im sposobność dalszego służenia oyczyźnie; lecz źlebym gorliwość naszą poymował, gdybym wątpił, że ktokolwiek z was nie byłby gotów interesu swego poświęcić, gdyby widział że interes oyczyzny tej po nim wymaga ofiary. — Z tego powodu przekładam, iżbyście przed zrobieniem limity, obrocili uwagę naszą, i na wewnętrzne rzpltey potrzeby, i na okoliczności, które ją otaczają zewnątrz. — Zdaje się, że po ułatwieniu materji, które przed seymikami ukończyć potrzeba, nie ma przeszkody do limity, lecz zastanowić powinny zewnętrzne uwagi: Wyśłaliśmy delegacyą do Dreżna, z której negocyacyi spodziewamy się skutków, które położą pieczęć exystencyi naszej. — Słyszeliśmy od ministra zagranicznych interesów, że z jednej strony układa się nowy związek, z drugiej strony rozchodzą się postrachy, może płonne, ale roztropna przezorność, gardzić nimi nie powinna. — Z tych pobudek oświadczam, iż nie wprzód na limitę pozwolę, póki nie będę widział w jakiej sytuacyi rzplta znajduje się w politycznym względzie. Po przyniesionym raporcie od ministra zagranicznych interesów, milszy nam będzie spoczynek, jeżeli towa zyszyć będzie pewność, że spoczywając obawiać się nie mamy żadney trwożliwości. — Upraszam P. Marszałka seymowego, aby minister interesów zagranicznych uwiadomił w dopomnieniu się moim. — Prosiemy.

Król Jmć: Jak w każdej okazyi uwielbiam zdanie seymującego, w którym widzę za cel ubezpieczenie powstaniej oyczyzny, i uspokojenie umysłów, przez poznanie okoliczności, w których się kray nasz *ab intus* & *extra* znajduje, tak będzie troskliwością moją zalecić ministrowi interesów zagranicznych, aby jutro temu żądaniu godnego posła zadofyć stało się. — Dla wielu interesów, jeszcze i dzisiaj staranności moich wyciągających, chciałbym już załować sessyą, lecz gdy Marszałek W. Kor: ma potrzebne przełożenie uczynić od komisyyi policyi, jeszcze tych wniesień wysłucham, a potem załować będę sessyą.

P. Marszałek W. Kor: donosiłszy o zrobionych przez komisyyą policyi układach potrzebnych officyalistow i ich płacy, uprasza P. Marszałka seymowego o danie głosu delegowanemu od tey magistratury, do wystawienia rzeczonych układów.

P. *Potocki* delegowany od komisyyi policyi wnosząc do stanów układy officyalistow policyi, i ich płacy do utwierdzenia, tłumaczy przepisane szczegulne dla tych obowiązki i podaje projekta względem utwierdzenia tychże układów. — Czyta P. Sekretarz. — Pierwszy układ zawiera w sobie officyalistow komisyyi policyi, i płacę na nich, oraz na extra expensa komisyyi w summie 728,840. złt: — Drugi oddzielną kancelaryą marszałka prezydującego w komisyyi policyi, i na nią płacę w summie 36,000. złt: — Odesłano do deputacyi perceptorowej i expensowej dla roztrząśnienia.

P. *Wężyk Rudzki*, przełożywszy, iż z przyczyny nieprzytomności jednych, a słabości drugich sędziow seymowych, komplet prawem przepisany dla sądzenia sprawy UUr: Zaiączkowskich zebrać się nie może, podaje projekt zmniejszenia kompletu do ośmiu jedynie do tey sprawy.

Xże Marszałek konfed: Lit: wystawiając taki przykład na przyszłość szkodliwym i niebezpiecznym; oświadcza, iż ten projekt, jako przeciwny prawu konstytucyjnemu o sądach seymowych, brany do decyzji być nie może, lecz żeby straż dołożyła staranności, iżby komplet prawem przepisany sędziowie seymowi, za obwieśzczeniem przez prezydującego złożyli. — Sessya załowana na dzień jutrzejszy.

Z *Mielnika d. 9. Grudnia* Komisyya cywilno woysk: wojewodztwa Podlaskiego ziemi *Mielnickiey*, odebrałszy nadesłane xięgi ziemiańskie od posła swego P. Stan: *Offolińskiego* star: *Sulejowskiego*, wydała uniwersały do parafow ziemi swojej, zapraszając obywateli aby raczyli zjechać do wpisywania się w tęż xięgę. — Za zgromadzeniem się tych na dniu 5. Grudnia, komisyya cyw: woysk: nim przystąpiła do czynności, z prawa jey przepisanej, dopełniła tę miłą dla siebie powinność, w której od wielu komisyyow uprzedzoną została; to jest: zniósłszy się z obywatelami licznie zgromadzonemi napisała list do J. K. Mci z rekognicyą względem konstytucyi 3. maja zapadłej, którego następująca jest ośnowa.

Najjaśniejszy Królu Panie nasz miłościwy!

Uwieńczać dzieło na dniu 3. maja, ogólną wolą narodu ztwardzone, jest najistotniejszym każdego obywatela obowiązkiem: i w tym to przekonaniu zostając komisyya cyw: woysk: ziemi *Mielnickiey*, a nadto poglądając już na pomyślnie i szczęśliwe, z uchwalonych w tey ustawie magistratur dla kraju skutki, niesie przed tron twój M. Panie, z niemną czułością serca swojego wdzięczności wieniec. Zna to w prawdzie do siebie też komisyya, iż od wielu innych w od-

daniu sprawiedliwego hołdu uprzedzoną została, ma atoli za to, iż co pierwsi przy okazaniu powinney wdzięczności W. K. M. P. N. Mł: same tylko kray szczycące uwielbiali dzieło, to komisyya *Mielnicka*, z niemną ztąd chlubą narodu, uwieńczać już skutki tegoż chwalebnego dzieła poczyną. Z wyptywającej ztąd dla kraju pomyślności tobie nayprzód N. Panie, toż wam zgromadzone stany sprawiedliwą chwałę oddać należy. Nie bez wielkich pobudek, w szczęśliwie nam dziś zdarzoney porze sądziemy N. Mł: Panie za rzecz obowiązkom naszym nayprawiedliwszą zwałacza w tym dniu 5. Grudnia, w którym obywatel tey ziemi nosząc na sobie niezwydły dawnością czarów kleynot szlacheństwa i posiadający dawną dziedzinę, bądź przez siebie nabytą, bądź od oyców swoich spadkiem przyrodzonym wziętą, do xiąg ziemiańskich wpisywać się poczyną, abyśmy z całym obywatelstwem tey ziemi, noszącym na sobie i nayuboższego imię szlacheć, nie mieli W. K. Mci złożyć dziękczynienia, za wybor sprawiedliwy godnego męża J. X. *Kołataja* na podkanclerstwo koronne, który będąc przyjacielem i przykładem ludzkości, nie zrodzony zaprawdę z rzędu uciskających szlachtę możnowładzców, popiera interes braci naszych, nie na czcnych prerogatywach i pozorach, ale na istotnym i pomyślnym dla nich załadzonu dobru; spodziewać się nam należy, iż ten wniosek skutkiem nayprędzszym uwieńczony zostanie, zwałacza iż ty sam miłościwy Panie! oycze poddanego sobie ludu łaskawie poprzeć raczyłeś. Przyjdą czasy nieochybnie dobroczynny królu, że za podżwignienie nas z stanu niewoli, później potomkowie nasi, czytając napis imienia twego, uczyniwszy pierwej nad dobrocią, łaskawością i wspaniałością twoją, której dziś doznawamy, zadumienie, toż samo imię późniejszym jeszcze, z uszanowaniem i dziękczynieniem podawać będą wiekom. My nayłaskawszy Miłościwy Królu, niczym ci więcej wypłacić się nie możemy, jak tylko wdzięcznością połączoną z naygłębszym uszanowaniem.

W. K. Mci P. N. Mł:

Wierni poddani.

Łukasz Turcki łowczy ziem: *Miel:* kom: prezyd: — X. *Adam Popławski* kan: kat: *Łucki* kom: — X. *Tesselin* korwin *Rembowski* op: *Wistych:* kan: kat: *Łuc:* komm: — X. *Adam Kukiel* kan: kat: *Smol:* komm: — *Adam Szelutta* kom: — Stan: *Olędzki* kom: ziem: komm: — *Jan Karczewski* komm: — *Michał Suchodolski* komm: — *Karol Płaszczynski* komm: — Na tymże liście podpisało się obywatelów ziemi *Mielnickiey* sto kilkanaście.

Po wygotowanym liście udała się komisyya do kościoła parafialnego na wotywę i *Te Deum*, śpiewane przez X. Ad: *Popławskiego* kan: i komm: — Po nabożeństwie, powróciwszy komisyya na miejsce urzędowania swego, zaczęła wpisywanie w xięgę ziemiańską, które poprzedził głos zabrany przez P. Adama *Szeluttę* kommisarza; ten dowodził: jak godną jest rzeczą obywatela, kochającego oyczyznę, i króla, być posłusznym prawu — Tenże zaprosił kolegów i obywatelstwo na obiad, w czasie którego spełniano zdrowia. — N. Pana oycza oyczyzny, — Marszałkow konf: wraz z stanami. — X. *Kołataja* podkancl: kor: przyjaciela ludzi. — Po obiedzie, kontynuowała komisyya wpisywanie do późney nocy, aby obywatelów oddalonych od domu nie trudzić, i prawo jak najszybciej do skutku przywieść.

W przeszły poniedziałek deputowani od powiatu *Krzemińskiego* PP *Denisko* szambelan, i *Dziegciowski* kom: ciw: woysk: mieli publiczną audyencyą u N. Pana, w której zle-

z zlecenia współ-obywateli swoich, oświadczyli w głosach wymownych i obywatelstwa pełnych, wdzięczność za ustanowiony rząd wolny i trwały, tudzież za pracę i starania których J. K. Mość tożyc nie przestaje około uszczęśliwienia narodu. X. Podkanclerzy *Kollatay* odpowiadał od tronu. Poczym deputowani do ucałowania ręki króla Jmci przypuszczeni byli.

Z Wiednia d. 14. Grudnia. Arcyksiężna *Franciszkowa* dnia 12. tego miesiąca urodziła córkę. Przygotowane były feasty publiczne, w nadziei: iż arcyksiężna syna urodzi, lecz gdy się inaczej stało, było tylko zgromadzenie u dworu. — Xiążę *Maxymilian* brat elektora *Saskiego* wkrótce ogłosić ma zaślubienie swoje z starszą księżniczką infantką *Parmy*, która ma być rzadkiej piękności. — Dzisiaj oczekujemy tutaj potwierdzenia wiadomości przybyłej nam z *Hollandyi* o buncie wszczętym w *Bruxelli* z przyczyny więzienia do więzienia 4. konfiliarzy rady *Brabanckey*, którzy się sprzeciwili woli monarchy. Oburzony lud domagał się, i otrzymał jak twierdzą uwolnienie onych.

Z *Coblentz* d. 5. Grudnia. Kopia listu Imperatorowy Jeymci *Rosyjskiej* do Marszałka *de Broglio* pisanego.

„Moi xiążę Marszałku *de Broglio*! Do Wpana udać się „z oświadczeniem szlachcie *Francuzkiej* wygnanej i prześladowanej, lecz nieprzelamanej nigdy w wierności i „przywiązaniu do swego monarchy, jak żywo jestem czuła „na sentymenta, które szlachta ta oświadczyła mi w liście swoim! Naślawniejsi z królów waszych mieli sobie za chlubę nazywać się pierwszą szlachką swego królestwa, *Henryk IV* nad wszystko tytułem tym zaszczycał się. Nie była „to próżna cześć, którą naddziadom waszym oddawał, lecz „chciał przez to nauczyć ich, iż żadna monarchia trwać „nie może bez szlachty, i że wspólnym jest interesem monarchy i szlachty być nierozdzielną i bronić się na wzajem. Przodkowie wasi poznali tę prawdę, tożyli wszelkie usiłowania, wylewali krew swoją, utrzymując prawa „swych panów i swoje własne. Wy godni ich potomkowie „przed którymi nieszczęśliwe oyczyzny waszej okoliczności otwierają toż samo popisanie się pole, wstępuycie w „ślady ich, i okażcie w dzielnych czynach waszych, tenże „sam duch, który ich zażywał, i który zdaje się, iż w „dziedziectwie przeszedł do was. *Elżbieta* królowa *Angielska* „wspierała *Henryka IV*, który na czele waszych przodków „buntowniczą pokonał ligę; godna jest zaiste ta królowa, „aby służyła za wzór mnie i potomności. Będą mnie z nią „porównywać, przez stałość sentymentów, z którymi jestem dla wnuków tego bohatera, dla których dotąd tyle „dobrych chęci już okazałam. Broniąc sprawy wszystkich „królów w osobie waszego monarchy, wykonywam obowiązki do stojeństwa, które posiadam na tym okręgu ziemskim. „Idę za podniętą szczerą i nie interesowaną przyjaźnią dla „waszych xiążąt, braci króla. Nie słucham, tylko słucham „rey chęci stania się podporą każdego wiernego slugi monarchy swego. Takie są rozkazy, które przesłałam ministrowi memu hrabiemu *Romanzów*, zapewni on o życzeniach „moich xiążąt waszych. Gdy nigdy sprawa szlachetniejsza, „większa, sprawiedliwsza, nie wzbudzała gorliwości, „i odwagi tych, którzy się poświęcili bronić i walczyć za „nią; waznie już rokuję sobie naysymyślniejszy i naysłodniejszy życzeniom moim skutek. Proszę zatem nayszyjszego, aby Wpana Moi xiążę Marszałku *de Broglio*, i „całą szlachtę *Francuzką*, która w jeiny jest z nim „wiadach, i sposobie myślenia, raczył mieć w swojej świę-

„tey łasce i pieczy. W *Peterzburgu* dnia 22. *Października* „1791. KATARZYNA.

Z *Jassy* d. 30. *Listopada*. Po śmierci xcia *Potemkina*, *Turcy* w nadziei, iż dwór *Peterzburski* odstąpi co od dawnych pretenzyi, zaczęli ociągać się w negocyacyach, lecz widząc, iż te z strony *moskiewskiej*, z tą samą popieraną stałością, czynniejszemi bydz zaczynaia, tak dalece, że spodziewany się, iż za medziel kilka pokoy zupełnie będzie podpisywany.

Z *Hamburga* d. 13. *Grudnia*. Pewne bardzo odbieramy wiadomości, iż między cesarzem, a królem *Pruskim*, wkrótce podpisane bydz ma w *Wiedniu* przymierze obronne, dogodne bezpieczeństwu i pożytkom państw obydwóch. Gwarancya i utrzymanie praw xiążąt *rzeszy niemieckiej*, tudzież zatwierdzenie niepodległości rządu i spokoyności *rzpltey Polskiej*, pierwszemi traktatu tego mają być punktami.

Z *Sztokolmu* d. 2. *Grudnia*. Mówią, iż król odmienił myśl zwołania seymu, i że inne wziął środki do zarządzenia potrzebom skarbu, i innym układom w kraju.

Z *Londynu* d. 29. *Listopada*. W przeszłą sobotę nadeszła tu ładem duża paka z listami z *Balsory*, listy te wraz do domu kompanii *Indyjskiej* były odesłane. — *P. Dundas* minister do interesów *Indyjskich* spieszenie bardzo powrócił z *Szkocyi*, i częste miewa konferencye z dyrektorami kompanii. Do *Irlandyi* wysłano rozkazy, aby 3. reymment znajdował się w gotowości do płynienia do *Indyow*. — Okręt z południowego morza przywoził nam wiadomość, iż połów wielorybów bardzo się dobrze udał, i że wiele statków naszych nalożonych niemi wkrótce przybędzie.

Z *Amsterdamu* d. 3. *Grudnia*. Summa produktów na wyspie *St Domingo* w r. 1787. była następująca. 58. milionów 182.403. funtów cukru, 72. miliony 898.676 funtów cukru podlepszego, 70. milionów 3161. funtów kawy, 6. milionów 806.174. funtów bawełny; 1. milion 166.177 funtów Indigo; 3.931. fas syropu; 6903. oklestów taffi, 25.246. skur, i 4.450. skor wyprawnych. — W tymże roku na pomienionej wyspie znajdowało się 16.915. mieszkańców białych i 7.287. kobiet białych, 10.934. mężczyzn mularów i 8698. kobiet tegoż koloru, 202.845. niewolników murzynów, i 161.349. niewolnic, 763. plantacyi cukrowych, 2.884. plantacyi Indigo, 609. plantacyi bawełny, 2.367. kawy, i 63. plantacyi kakao. Handel *francuzki* prowadził się w r. 1787, 361. okrętami i 110 okrętami niewolników, z których miało *Bordeaux* 157. *Nantes* 70, *Marsylia* 54. *Havre* 52. *Bayona* 9, *Dunkerka* 7. *St Malo* 4, *Rochelle* 3. *Honfleur* 3, i *l'Orient* jeden okręt. Cena rzeczy które te okręty woziły do *St Domingo* wynosiła do 75. millionów 365.514. liwrow, te same okręty sprowadziły z *St Domingo* towarów wartości 148. millionów, 825.240. liwrow, cena wprowadzonych murzynów wynosi do 135. millionów 928.782. liwrow. Stany zjednoczone *Ameryki* wyprowadzały 699. okrętami, produktów za 5.224.307. liwrow, wprowadzały swoich towarów do *St Domingo* za 3.900.877. liwrow, 31. zaś *francuzkich* okrętów wyprowadzało produktów z prowincyi *Amerykańskich* za 383.216. liwrow, przywoziło zaś tam, za 725.243. liwrow, tak dalece iż czystego pożytku dla kolonii było za 9.180.160. liwrow — Traktat obronny między *Austryą* i *Hollandyą* w krócie przyiść ma do skutku.

Z *Carogrodu* d. 25. *Października*. Dnia 15. tego miesiąca za przybyciem kuryera od woyska W. Wazyra, Dywan na wielką radę zgromadził się, po której skończonej do

wszystkich prowincyi państw naszych wysłano rozkazy, aby były w jak najlepszym stanie obrony i gotowości; rozkazy te wydane są dla tego, aby *Moskwie* dać uczuć, iż jesteśmy jeszcze w stanie popierania wojny, gdyby ta, trudności, które teraz czyni przy zawarciu pokoju bardziej jeszcze powiększać chciała. — Rozruchy w *Kairze* i w innych częściach *Egiptu* codziennie powiększają się, *Bejowie* namawiają tam do związków konfederackich, i na czele wódców kraj niszczyć zamysłają. — Mowią, że i na granicach *Persyi* okazują się znaki do buntów. — *Aleppianie* wysłali deputowanych do baszy, którego wprzód z miasta swego wypędzili, prosząc go o przebaczenie, basza łaskawie ich przyjął, i winę darował.

Z *nowego Yorku w Ameryce* d. 26. Października. Miasto nasze codziennie wzrasta i kwitnie, 35,000. mieszkańców liczy w sobie, arendarze z bogactwami i już pół miliona *dollarów* w bank krajowy włożyli, arendarze *Filadelfii* do banku swego oddali *million dollarów*. — W tych dniach podskarbi kongresu wyliczyć rozkazał ministrowi francuzkiemu *million dollarów*, na pomoc obywatelom w *St Domingo*.

Z *Awenionu* d. 21. listopada. Kosztujemy nakoniec spokojności. Trzeba było doświadczyć nędzy naszej, ażeby szacować pokoy. Niefortunne ofiary, które padły w nocy d. 16. października pochowane zostały na cmentarzu s. *Rocha*, gdzie będzie wystawiony monument uwieczniający pamięć tej okropnej chwili. Większa liczba schwytanych winowajców uznaje zbrodnie swoje, *Jourdan* płacze i oskarża *Duprata*, *Mainville*, i *Tournal*, jako pierwszych sprawców wszystkich niegodziwości.

Z *Turyngu* d. 20. Listopada. Można było uważać: iż odpowiedź króla naszego na list króla *Francuzów*, nie zawierała żadnej wzmianki o nowej konstytucyi. Dodamy, iż minister *Sardyński* odbierając list notyfikacyjny *Ludwika XVI.* nie chciał przyjąć egzemplarza konstytucyi do tego listu przyłączonego. Pewną jest teraz rzeczą: iż król nasz był w przedsięwzięciu przesłania wojska na pomoc emigrantom *Francuzkim*, ale odwołany został od tego kroku przez hrabiego *Graneri* ministra interesów wewnętrznych, i jednego człowieka oświeconego w tym dworze, który przełożył skutki ztąd wypaść koniecznie mające: wojnę w *Sabaudyi*, i jej utracenie. W tej prowincyi, w której obywatele są *Francuzami* przez charakter narodowy, język i obyczaje; łatwa i bliska może być rewolucya. Obciążona podatkami, rządzona przez *Piemontczyków*, widać w niej coraz wszczynające się małe rokofse. Dwór wszelkich sposobów używa na odwrócenie powszechnego w niej rozruchu. Wybaczono już wiele dowodów nieposłuszeństwa, ściągnięto do niej znaczne wojsko; lecz to wszystko mało pomaga. Xiążę *Piemontu* następcą tronu, któremu wszyscy przyznają bardzo wiele światła, i sposób myślenia nie popolitizowany; mówiąc nie dawno o rewolucyi *Francuzkiej*, i wszczynających się rozruchach w *Sabaudyi*, rzekł: niech się spieszą ci, którzy mają ochotę panować. Podobno monarchowie *Sabaudyi* najpierw doświadczą prawdy tego proroctwa.

Z *Paryża* dnia 5. Grudnia.

Zgromadzenie Narodowe prawodawcze.

Na sefii d. 2. czytano list *P. Amelot*, donoszący, że w *Listopadzie* za 136,269,000. *liwrow* dóbr narodowych przedano; a zatym, iż dóbr narodowych już jest sprzedanych za 1,117,000,000. — *P. Duportail* oznajmuje, że złożył urząd swój w ręce króla. — *P. Herault de Sechelles* wno-

si projekt względem odpowiedzialności ministrów, który drukować kazano.

Na sefii d. 3. doniesienie o rozruchu powstałym między pospółstwem w *Brest* d. 27. listopada. — Biskup *Fauchet* oskarża *P. de Lessart* jako ministra wewnętrznych interesów. Odesłano do deputacyi prawodawczej. — Oznajmiono, iż *deficit* miesięczny wyniesie 35,000,000. *liwrow*. — *P. Brissot* czyta projekt swego względem buntu w *St Domingo*, w którym chce, ażeby zgromadzenie kolonialne oskarżone było &c. Odesłano do deputacyi prawodawczej. — Tegoż dnia na sefii wieczornej oznajmiono: iż kontrybucya patryotyczna wniosła 62,000,000. *liwrow*. — *P. Rouyer* oskarża *P. Duportail* ministra wojennego, o to, iż 100,000. *flint* kupił za granicą, gdy te mógł w kraju kazać zrobić. *P. Thuriot* mniemał, iż te 100,000. *flint* znajdują się teraz w ręku emigrantów, i śladko wnosił, ażeby *P. Duportail* zaraz aresztować &c. Lecz wniosek ten nie udał się.

Na sefii d. 4. doniesiono, iż w różnych stronach królestwa werbuja dla emigrantów, iż *PP. Gauthier* i *Malvoisin* takie werbunki w *Toule* czynili &c. Kazano *PP. Gauthier* i *Malvoisin* do *Orléans* zawieść, i rzeczy ich zapieczętować.

Ostatnie wiadomości z *St Domingo* donoszą, iż bunt murzynów jeszcze nie jest uspokojony. Odebrano tam z *Ameryki* pulnocnej amunicye i żywności, ale nie wojska. — *P. La Fayette* odmówił komendę jednej z sześciu tutejszych dywizyi gwardyi narodowej. — Kradzieże coraz się tu mnożą, i prawie tak wiele ich jest jak w *Anglii*. Kilku rozbojników z *Awenionu* tu przybyłych schwytano, tudzież inne osoby podeyrzane. — *P. Pethion* już się zaczyna trochę nie zgadzać z klubem *Jakobinów*.

Bilet do Autorów gazety narodowej.

W środku szczęśliwie kończącego się roku, uwiadomiliście WMP. publicum przez gazetę swoją o onej najszczęśliwszej odrodzenia się narodu naszego epoce, to jest, o nastąpięcej konstytucyi rządu na dniu 3. miesiąca maja. — W dniach tych dopełniających już schyłek onego, uwiadomiacie, o trwałym ustaleniu onej, przez nieodzowne obalenie możnowładztwa, przez pewne i niewątpliwe zailenienie skarbu, nakoniec przez jawne okazanie światu siły i bogactw, dotąd ukrytych całego w ogule kraju. — Nie pozostaje już, jak tylko abyście jeszcze kiedyś uwiadomić mogli, iż polska nasza, z onego nikczemnego, i nic wcale nie znaczącego stanu swojego, przez szczęśliwe operacye dzisiejszego seymu. stała nie już w drugim, ale w pierwszym mocarstwie europejskich rządzie. — Mocarstwa trzykroć lub dwakroć sto tysięcy liczące wojska, wszakci w tej nie omylnie znajdują się kolei. Polska nasza bliska już jest tego, byle stany dziś seymujące, skutecznie nad tym co radzę, zastanowić się raczyły. — Porywam WMP. Panom jako współseymującym, projekt mój wieczyfych rolnych kantonów. albo gospodarstw żołnierskich, z uwagami nad nim i odpowiedzią na przewidziane zarzuty, który drugim zawodem w czasie seymu dzisiejszego wnieść w stanach przy wydarzonej dyne do tego (przez udecydowaną sprzedaż starostw) porze umyśliłem. — Znane mi światło WMP. Panów pewnym mię czyni, iż jeżeli go nie zupełnie doskonałym (bo któreż z dzieł ludzkich, z tym się poszczycić może?) to przynajmniej na pierwszych niemylnych prawdach przyrodzonych, zaświadczonym znajdziecie. — Czytać go więc będziecie, i do czytania innych seymujących przez wydrukowanie listu tego w następującej gazecie swojej (o co upraszam) zachęcicie. — Czas bowiem korzyść z pory która gdy upłynie, już więcej nigdy doścignioną być nie może.

Ludwik Karśnicki klan *Wieluński*.